

Romuald Grzybowski

Uniwersytet Gdański

Udział czasopism pedagogicznych w procesie laicyzacji szkoły w Polsce w latach 1958–1961 (na przykładzie czasopism ZNP)

1. Geneza nowej fazy laicyzacji szkoły polskiej z lat 1958–1961

Laicyzacja szkoły polskiej, zainicjowana, a w zasadzie wznowiona przez władze komunistyczne w 1958 r., była w istocie fragmentem znacznie szerszego procesu radykalnej przebudowy ideowej systemu wychowania dzieci i młodzieży. W węższym rozumieniu proces laicyzacji zmierzał do „oczyszczenia” szkoły z lekcji religii, bez prób ograniczania edukacji religijnej poza jej murami. Władze komunistyczne przekonywały rodziców, że celem laicyzacji nie jest „usunięcie” lekcji religii z programu nauczania lecz ich „przesunięcie” do punktów katechetycznych¹. W szerszym rozumieniu celem laicyzacji było wyeliminowanie wątków religijnych (a tym samym Kościoła jako instytucji społecznej) z całego procesu nauczania i wychowania młodego pokolenia². Była to zatem inicjatywa zmierzająca do gruntownej przebudowy kultury polskiej, kształtującej się w wielowiekowej więzi z chrześcijańską kulturą Europy³.

Idea szeroko zakrojonej laicyzacji społeczeństwa musiała doprowadzić do konfrontacji partii i państwa komunistycznego z Kościołem katolickim. Pretekstem do wznowienia tej walki stała się forma i treść obchodów przypadającego na 1966 r. Millenium Chrztu Polski (jak głosił Episkopat) lub 1000-lecia

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Materiały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: AAN, KC PZPR], Notatka Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR (z października 1960 r.) pt. Ustalenia w porozumieniu, sygn. 237/XVI/302.

² Por. B. Pieśniarski, *Zarys historii laicyzacji oświaty i wychowania w Polsce*, Warszawa 1961, s. 9.

³ Mając na uwadze inicjatywę ekipy Władysława Gomułki, zmierzające do ateizacji wychowania w Polsce nie sposób nie zauważyć, że nigdy dotąd w Polsce żadna partia ani stronnictwo nie podejmowała działań laicyzacyjnych na tak szeroką skalę; nigdy też na ziemiach polskich nie atakowano z taką zaciekłością chrześcijańskich korzeni oraz systemu wartości, leżących u podstaw systemu wychowania.

Państwa Polskiego (jak to określał I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, a za nim przedstawiciele komunistycznych władz państwowych)⁴. Bezpośrednim powodem ataku kierownictwa partii na Episkopat Polski stał się opracowany przez kardynała Stefana Wyszyńskiego program Wielkiej Nowenny, która miała przygotować Polaków duchowo do obchodów tysięcznej rocznicy chrztu Mieszka I, a zarazem wprowadzić naród w drugie tysiąclecie chrześcijaństwa⁵. Tymczasem w lutym 1958 r. Sejm przyjął uchwałę o obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego, które miały stanowić przeciwwagę dla obchodów kościelnych Tysiąclecia Chrztu Polski. W liście KC PZPR do egzekutyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła, z lipca 1958 r., kierownictwo partii stwierdzało, że program kardynała Wyszyńskiego jest próbą zaszczepienia całemu społeczeństwu ducha fanatyzmu religijnego, rugowania laickości, mobilizowania wierzących do walki „z zakusami szatana”. Jest to – stwierdzano – „obłędny program wtrącania Polski w mroki obskurantyzmu”⁶. W tej sytuacji szanse porozumienia pomiędzy Kościołem a państwem komunistycznym zmalowały do zera. Walka materialistycznego ateizmu, reprezentowanego przez kierownictwo PZPR z Władysławem Gomułką na czele, ze strzegącym chrześcijańskiej tożsamości narodu polskiego Episkopatem Polski, kierowanym przez kardynała Stefana Wyszyńskiego, mogła się tylko zintensyfikować.

Wznowiona walka państwa komunistycznego z Kościołem o dominację ideową w społeczeństwie miała też inne przyczyny. Jedną z nich była sytuacja, w jakiej znalazła się partia po przełomie październikowym 1956 r. W sferze oświaty kierownictwo partii, z Władysławem Gomułką na czele, miało do rozwiązania problemy o podstawowym znaczeniu dla dalszego kształtu wychowania młodego pokolenia oraz rozwoju szkoły. Ocena okresu stalinowskiego w oświacie wypadła bardzo źle⁷. Potwierdzeniem tego była rozszerzająca się fala długo tłumionej krytyki, prezentowana w formie głosów niezadowolonia zarówno na forum ogniw organizacyjnych ZNP, jak i w postaci okolicznościowych wydawnictw, artykułów w prasie i wystąpień publicznych⁸. W listach kierowanych do KC PZPR oraz do Ministerstwa Oświaty nauczyciele domagali się zasadniczych zmian we wszystkich sferach funkcjonowania szkoły i wychowania.

Przerwanie „zmowy milczenia”, jaka do 1956 r. panowała wokół problematyki oświaty i szkolnictwa w Polsce, uruchomiło lawinę przemian, które na pewien czas wymknęły się spod kontroli partii. Zawiedzione nadzieje nauczy-

⁴ Por. J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992, s. 90–91.

⁵ E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 255.

⁶ Cyt. za: Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo w PRL 1944–1989*, Gdańsk 2004, s. 197.

⁷ W sferze dydaktyki potwierdziły to już w 1952 r. badania wyników nauczania przeprowadzone przez zespół pod kierunkiem prof. Wincentego Okonia. Por.: *Wyniki nauczania*. Praca zespołowa pod redakcją dra Wincentego Okonia, Warszawa 1952.

⁸ A. Gładysz, *Oświata – kultura – nauka w latach 1947–1959. Węzłowe problemy polityczne*, Warszawa–Kraków 1981, s. 42.

cielskie, których nie zrealizował Zjazd Oświatowy z 2–5 maja 1957 r., dodatkowo przyczyniły się do radykalizacji nastrojów tego środowiska. Raporty płynące do kierownictwa partii mówiły o stałym pogarszaniu się sytuacji politycznej wśród nauczycieli⁹. Następstwem trudnej sytuacji władz komunistycznych była decyzja o przywróceniu religii (jako przedmiotu nadobowiązkowego) we wszystkich szkołach¹⁰. Innym przejawem częściowego odpolitycznienia szkoły była rezygnacja z przedmiotu „nauka o konstytucji”, a także rozwiązanie działającego w szkołach ponadpodstawowych Związku Młodzieży Polskiej. W listopadzie 1956 r. zaniechano też trwającej od 1948 r. akcji samokształcenia ideologicznego nauczycieli. Dostrzegalny stał się upadek autorytetu nauczycielskich organizacji partyjnych¹¹. Hasłem przewodnim rodzących się projektów naprawy sytuacji w oświacie było przywrócenie należnego miejsca dydaktyce, zdominowanej w latach stalinowskich przez propagandę¹².

Procesy zachodzące w oświacie, poczynając od jesieni 1956 r., budziły niepokój nowego kierownictwa PZPR z Władysławem Gomułką na czele. Odnosi się to przede wszystkim do utraty przez partię kontroli nad wychowaniem dzieci i młodzieży, czego wyrazem były lekcje religii, przywrócone w większości szkół polskich. Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką części aparatu partyjnego i nadzoru oświatowego już w momencie wprowadzania jej w życie. Broniąc się przed atakami komunistycznych fundamentalistów, ówczesny minister oświaty Władysław Bieńkowski tłumaczył, że była to jedynie słuszna decyzja, która stwarzała zdrowe podstawy do walki o świeckość szkoły. Nie tyle bowiem nauka religii, co jakość programów i podręczników, a zwłaszcza panująca w szkole atmosfera ideowo-polityczna miały decydować o tak bliskiej komunistom świeckości szkoły¹³. Niezależnie od tego, w jakim stopniu wspomniany minister poważnie traktował swoje słowa, utrata kontroli nad szkołą postrzegana była jako porażka. Przyjęte rozwiązania miały zatem charakter tymczasowy. Znalazło to potwierdzenie podczas narady „aktywu oświatowego” PZPR 24 września 1958 r.

W trakcie jej obrad W. Gomułka przedstawił oficjalne stanowisko partii, zawierające ocenę sytuacji szkoły i wychowania w okresie stalinowskim. Co ważniejsze jednak, naświetlił też cele polityki oświatowej, którą zamierzała realizować jego ekipa. Generalnie rzecz biorąc, partia – ustami W. Gomułki – zapowiadała pełną determinację w walce o przywrócenie całkowitej kontroli nad szkołą i zachodzącymi w niej procesami kształcenia i wychowania młodego pokolenia. Szkoła bowiem – jak stwierdził w swym wystąpieniu Gomułka – to

⁹ *Ibidem*, s. 44.

¹⁰ Zarządzenie ministra oświaty z 8.12.1956 roku w sprawie nauczania religii w szkołach, Dz. Urz. Min. Ośw. 1956, nr 16, poz. 156.

¹¹ A. Gładysz, *Oświata – kultura...*, s. 45.

¹² W. Bieńkowski, *Drogi przebudowy oświaty w Polsce Ludowej*, „Nowa Szkoła” 1957, nr 1.

¹³ A. Gładysz, *Oświata – kultura...*, s. 44.

jedno z najważniejszych narzędzi w arsenale środków służących realizacji historycznego zadania, jakim jest dla partii zbudowanie socjalizmu w Polsce¹⁴. W tym kontekście Gomułka przypomniał historyczną prawidłowość, zgodnie z którą szkoła zawsze pełniła funkcję służebną w stosunku do tych klas społecznych, które w danym momencie dziejowym sprawowały władzę. Tak więc podporządkowanie szkoły partii komunistycznej, która mianowała się kierowniczą siłą klasy robotniczej – zdaniem W. Gomułka – wpisywało się we wspomnianą prawidłowość dziejową.

Choć oficjalnie Gomułka deklarował, że „wojny z Kościołem nie szukamy”, nakreślona przez niego wizja szkoły stanowiła zapowiedź otwarcia kolejnego frontu walki ideologicznej. Tym razem naprzeciw partii mieli stanąć rodzice, domagający się dla swoich dzieci edukacji religijnej w szkole¹⁵, a także Kościół katolicki, czujący się odpowiedzialny za chrześcijańskie wychowanie młodzieży. Ta „wojna” już się zresztą toczyła. Wstępem do niej stały się dwa akty prawne z 1958 r. Pierwszym z nich było zarządzenie ministra oświaty z 14 sierpnia 1958 r. w sprawie nauczycieli religii¹⁶. Odsuwało ono – bez podania racjonalnych powodów – od nauczania religii w szkołach państwowych osoby przynależne do zgromadzeń zakonnych. Drugi z wymienionych aktów prawnych, Okólnik nr 26 w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły¹⁷, poza innymi ograniczeniami, dotyczącymi religijnego wychowania dzieci i młodzieży, nakazywał usunięcie z pomieszczeń szkolnych „emblematów religijnych” (krzyży), „naruszających świecki charakter szkoły”.

Rozgrywająca się w pierwszych tygodniach września 1958 r. „wojna o krzyże” wywołała falę protestów społecznych i zastrzeżeń Episkopatu. Pociągnęła też za sobą różnorodne represje wobec rodziców, protestujących przeciwko zdejmowaniu krzyży ze ścian pomieszczeń szkolnych¹⁸. Ostatecznie jednak zakończyła się dość łatwym zwycięstwem władz komunistycznych, co – jak można domniemywać – utwierdziło ekipę Gomułka w przekonaniu o możliwości przywrócenia szkole w pełni laickiego charakteru. Plan działań zmierzających do tego celu W. Gomułka miał gotowy już w trakcie trwania omawianej

¹⁴ W. Gomułka, *Szkoła musi lepiej przygotowywać młodzież do życia i pracy, wychowywać w duchu socjalizmu*, „Nowa Szkoła” 1958, nr 10, s. 2. Referat tow. W. Gomułka na naradzie partyjnego aktywu oświatowego w dn. 24 września 1958 r.

¹⁵ W. Gomułka zapowiedział to zresztą wprost stwierdzając: „nie pozwolimy, aby określona część hierarchii kościelnej i duchowieństwa, pozostająca pod wpływem wrogich Polsce Ludowej kół watykańskich i dążąca do celów nie mających nic wspólnego z religijną misją Kościoła, podważała porządek prawny i ustrój polityczno-społeczny naszego kraju”. W. Gomułka, *Szkoła musi...*

¹⁶ Dz. Urz. Min. Ośw., 1958, nr 9, poz. 121.

¹⁷ Dz. Urz. Min. Ośw., 1958, nr 9, poz. 123.

¹⁸ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, Białystok 1997, s. 222–238.

narady partyjnego aktywu oświatowego 24 września 1958 r.¹⁹ Istotną rolę w projektowanej kontrofensywie ideologicznej państwa mieli odegrać nauczyciele, postrzegani jako „wielka ofiarna armia pracującej inteligencji [...], która maszeruje pod zaszczytnymi sztandarami oświaty, kultury i postępu. Te same hasła przyświecają socjalizmowi [...]”²⁰. Jako ważną wskazówkę organizacyjną można traktować myśl W. Gomułki: „gdzie nie dotrze żadna organizacja – tam dotrze nauczyciel [...]”²¹.

Zamiar wykorzystania nauczycielstwa w walce z Kościołem komunisci poprzedzili działaniami, zmierzającymi do pozyskiwania ich dla swojej sprawy. Postanowili „pochylić się” nad stanem nauczycielskim i zaspokoić jego potrzeby materialne. Zapoczątkowane pod koniec 1957 r. prace (w ramach tak zwanej Małej Karty Nauczyciela) dały nauczycielom pewne przywileje i wsparcie natury socjalnej. Z dniem 1 września 1958 r. płace nauczycieli wzrosły o 17,8%, a ponadto doczekali się oni obniżenia wymiaru godzin pracy (w szkolnictwie podstawowym z 30 do 24 godzin tygodniowo)²². Działania te skutecznie – jak się wydaje – wyłączyły nauczycieli z frontu walki o pluralistyczny charakter szkoły polskiej²³.

Neutralizacja nauczycieli nie gwarantowała jeszcze komunistom pełnego sukcesu. Należało przygotować ich mentalnie do „czynnej walki o realizację linii partii”²⁴. Dlatego też pedagodzy zajęli „centralne miejsce” w pracy instancji i organizacji partyjnych. Oznaczało to, że stali się obiektem zmasowanego oddziaływania ideologicznego i politycznego. Celem tych oddziaływań miało być „umocnienie socjalistycznej świadomości nauczycielstwa, a także pomoc w uzupełnianiu jego wiedzy i doskonaleniu umiejętności zawodowych”²⁵. W. Gomułka, odnosząc się do pracy ideologicznej wśród nauczycieli, oceniał, że ma ono „zbyt szczupły zasięg”. Wskazał tym samym, że instancje partyjne powinny objąć szkoleniem większą liczbę nauczycieli, zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych. Powinny one też skuteczniej kontrolować przebieg procesu kształcenia ideologicznego i politycznego nauczycieli, począwszy od kursów i seminariów po zakłady kształcenia nauczycieli. Wśród sugerowanych przez

¹⁹ Konkretnie role w omawianym procesie rozpisano dla m. in. komitetów partyjnych wszystkich szczebli, komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych, a także dla nadzoru oświatowego, kuratorów i dyrektorów szkół oraz nauczycieli.

²⁰ W. Gomułka, *Szkola musi...*, s. 11.

²¹ *Ibidem*, s. 11.

²² A. Gładysz, *Oświata – kultura...*, s. 47.

²³ Dowiodła tego postawa nauczycieli w latach 1958-1961 i dalszych. Por.: AAN, KC PZPR, Materiały Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Notatka informacyjna o nauczaniu religii z dnia 16 lutego 1960 r., sygn. 237/XVI/302.

²⁴ W. Gomułka, *Szkola musi...*, s. 10.

²⁵ *Ibidem*, s. 20.

Gomułkę form pracy z nauczycielstwem znalazły się m. in. zebrania partyjnego aktywu nauczycielskiego oraz odczyty dla nauczycieli o tematyce politycznej²⁶.

2. Konferencje rejonowe – sprawdzona forma doskonalenia zawodowego i szkolenia ideologicznego nauczycieli

Przeświadczenie kierownictwa partii o jej gotowości do podjęcia walki o laicki charakter szkoły i ponowne, pełniejsze niż dotąd, włączenie jej w struktury systemu urabiania ideologicznego i politycznego dzieci i młodzieży, doprowadziły do przeformowania systemu doskonalenia i doksztalcania nauczycieli. Z dniem 1 września 1958 r. władze oświatowe, w miejsce likwidowanych wojewódzkich i powiatowych ośrodków doskonalenia kadr oświatowych, uruchomiły sieć wojewódzkich i powiatowych ognisk metodycznych²⁷. Równoległe ministerstwo zadeklarowało „poparcie” dla działalności ZNP w zakresie organizowania „różnych form systematycznego doskonalenia i doksztalcania nauczycieli”. Należy wyjaśnić, że już w pierwszych miesiącach po przełomie z października 1956 roku, w wyniku którego do władzy doszła ekipa Władysława Gomułki, ZNP zgłosił gotowość organizowania doksztalcania, a także doskonalenia pedagogicznego i metodycznego nauczycieli oraz ich szkolenia ideologicznego. Kierownictwo PZPR, podobnie jak w okresie stalinowskim, zadanie to Związkowi przydzieliło²⁸.

Jedną z form doskonalenia i doksztalcania nauczycieli miały być rejonowe konferencje pedagogiczne²⁹. W wymiarze organizacyjnym oznaczało to powrót do sprawdzonej, masowej formy doskonalenia nauczycieli, powstałej w ostatnich miesiącach I wojny światowej. W latach międzywojennych konferencje rejonowe uznawane były za podstawową formę doskonalenia pedagogicznego. Organizowały je w tym czasie władze oświatowe, a rola ZNP wyrażała się

²⁶ *Ibidem*, s. 10.

²⁷ Zarządzenie ministra oświaty z dn. 7.11.1957 r. w sprawie doskonalenia i doksztalcania nauczycieli, „Biuletyn Rejonowych Konferencji Pedagogicznych” 1958, nr 2.

²⁸ Zarząd Główny ZNP już następnego dnia po wystąpieniu W. Gomułki na naradzie partyjnego aktywu oświatowego (w dn. 24.09.1958 r.) zapoznał się z tezami jego referatu przyjmując je w całości. Uczestnicy Plenum ZG ZNP uchwalili też tekst depeszy do I sekretarza KC PZPR, w której stwierdzili m.in. że wytyczne reformy szkolnictwa i „zaszczytna rola wyznaczona nauczycielom w rozbudowie ustroju socjalistycznego [...] całkowicie odpowiadają masom nauczycielskim zrzeszonym w ZNP”. Cyt. za: Dyskusja na plenum Związku Nauczycielstwa Polskiego nad najbliższymi zadaniami, „Argumenty” 1958, nr 20 (25), R. II.

²⁹ Zarządzenie ministra oświaty z dn. 7.11.1957 r. w sprawie doskonalenia i doksztalcania nauczycieli, „Biuletyn Rejonowych Konferencji Pedagogicznych” 1958, nr 2.

przede wszystkim we wspieraniu nauczycieli swoimi czasopismami. W okresie II Rzeczypospolitej utrwaliła się też struktura organizacyjna konferencji³⁰.

W nawiązaniu do cytowanego zarządzenia ministra oświaty Zarząd Główny ZNP, w odrębnej *Instrukcji* z dnia 18 listopada 1957 r. doprecyzował, iż konferencje te mogą być trojakiemu rodzaju: konferencje problemowe poświęcone jednemu, wybranemu zagadnieniu pedagogicznemu, psychologicznemu lub społecznemu; konferencje o nachyleniu przedmiotowym oraz konferencje pedagogiczne o charakterze przedmiotowym, poświęcające część czasu na zajęcia stałych zespołów przedmiotowych³¹. Ustalona przez ZG ZNP struktura konferencji była stała. Obok części poświęconej rozważaniom metodyczno-przedmiotowym, przyjmującym postać referatu, odczytu lub wykładu na tematy z dziedziny nauczania i wychowania oraz części odnoszącej się do zagadnień ideologicznych i politycznych, związanych z życiem Polski i świata, ważną rolę odgrywała część związkowo-towarzyska poświęcona „informacjom związkowym i życiu koleżeńskiemu”³².

Należy wyraźnie podkreślić, że w zamierzeniach ZG ZNP związkowe konferencje pedagogiczne, obok zadań związanych z doskonaleniem metodycznym i pedagogicznym miały realizować cele zarzuconego w 1956 r. szkolenia ideologicznego³³. Związek zamierzał bowiem wywiązać się ze zobowiązań złożonych Władysławowi Gomułce, w myśl których „w trosce o wychowanie młodzieży na dobrych obywateli państwa socjalistycznego przeciwstawiać się będzie zakusom przenikania do szkół klerykalnego obskurantyzmu i reakcyjnych wpływów”³⁴.

Nowe podejście władz komunistycznych do doskonalenia ideowo-politycznego nauczycieli stało się decydującym impulsem dla dalszego rozwoju czasopiśmiennictwa pedagogicznego w Polsce. Czasopisma stały się bowiem jednym z ważniejszych narzędzi laicyzacji szkoły i nauczyciela. Włączono je w globalny system oddziaływań skierowanych na nauczycieli, który współtworzyły: prasa codzienna, prasa nauczycielska („Głos Nauczycielski”) oraz czasopisma edytowane przez organizacyjne przybudówki partii³⁵. Znaczącą rolę

³⁰ Por.: *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, red. B. Grześ, Warszawa 2005, s. 182–183.

³¹ Instrukcja ZG ZNP w sprawie organizacji doskonalenia i dalszego kształcenia nauczycieli z dn. 18. 11. 1957 r. ZNP ZG l.dz. 1043/57/ped, „Biuletyn Rejonowych Konferencji Pedagogicznych” 1958, nr 1, s. 21–24.

³² *Ibidem*, s. 24.

³³ O nowoczesny kształt wszystkich procesów wychowawczych. Fragment przemówienia wygłoszonego na Plenum ZG w dn. 28 i 29. 06 1962 r. przez prezesa (ZNP) Józefa Kwiatka, „Nauczyciel, Szkoła, Środowisko” 1962, nr 1 (20), s. 6.

³⁴ Dyskusja na plenum Związku Nauczycielstwa Polskiego nad najbliższymi zadaniami, „Argumenty” 1958, nr 20.

³⁵ Takie jak Towarzystwo Szkoły Świeckiej, wydające czasopismo „Wychowanie” oraz Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli (SAiW), wydające czasopismo o ambicjach naukowych pt. „Euhemer”.

w procesie laicyzacji szkoły odegrały czasopisma wydawane przez Ministerstwo Oświaty (np. „Nowa Szkoła”, „Wychowanie w Przedszkolu” itp.). Jednakże w grupie czasopism pedagogicznych, wykorzystywanych masowo w szkoleniu ideologicznym i politycznym nauczycieli w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, prym wiodły periodyki wydawane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). W zakresie ideologicznego oddziaływania na nauczycieli niektóre z nich mogły pochwalić się doświadczeniem zdobytym jeszcze w okresie stalinowskim, inne zadebiutowały na rynku dopiero po dojściu do władzy Władysława Gomułki w 1956 r.³⁶ Na użytek podjętych badań ich lista została zawężona do tytułów, wydawanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, które pojawiły się na rynku po 1956 r.

Wydawane przez ZNP periodyki miały stać się „jedną z form pomocy w zakresie samokształcenia i doskonalenia nauczycieli”³⁷. W okresie, w którym główną formą doskonalenia i doksztalcenia nauczycieli były rejonowe konferencje pedagogiczne, traktowane przez władze oświatowe jako przedłużenie pracy ognisk metodycznych, czasopisma ZNP, za sprawą zamieszczanych na ich łamach artykułów i materiałów propagandowych, stwarzały podbudowę teoretyczną i ideologiczną ich programu. W związku z tym intencją redakcji zmieniających się tytułów prasowych było dążenie do tego, by „poruszana [...] problematyka była dostatecznie szeroka, uwzględniająca wszystkie podstawowe elementy działalności ideowo-pedagogicznej Związku, występujące w pracy nauczyciela i w środowisku”³⁸.

Szczególne role pedagogicznych czasopism związkowych wynikała z obligatoryjnego charakteru pedagogicznych konferencji rejonowych. Formą przygotowania się nauczyciela do udziału w konferencji była obowiązkowa lektura kolejnych numerów czasopisma. Odnosi się to m. in. do „Konferencji Rejonowych”. Oznacza to, że teksty, zamieszczane na łamach wspomnianych czasopism, w istocie stawały się lekturą obowiązkową dla ogółu nauczycieli szkół

³⁶ Ponieważ przedmiotem tego opracowania jest udział czasopism w procesie laicyzacji szkoły, nie zaś ich podział, rozwój itd., nie wykazuję ogólnej struktury ówczesnych czasopism ani nie charakteryzuję poszczególnych periodyków, nie omawiam etapów ich rozwoju itd. Zagadnienie to zostało już opracowane przez innych badaczy. Por. m.in.: E. Sucki, *Książki i czasopisma pedagogiczne w doskonaleniu nauczycieli*, „Życie Szkoły” 1996, nr 1; J. Zarzycki, *Badania nad wpływem czasopiśmiennictwa pedagogicznego na pracę zawodowa nauczycieli*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1974, nr 4; A. Molak, *Z dziejów prasy pedagogicznej*, „Nowa Szkoła” 1961, nr 10; J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993; S. Nowaczyk, *Rozwój poglądów na funkcje czasopisma pedagogicznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, z. 43; M. Lewartowska-Zychowicz, *Czasopisma pedagogiczne*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 1; Warszawa 2003.

³⁷ *Od Redakcji*, „Nauczyciel, Szkoła. Środowisko”. Biuletyn Wydziału Pedagogicznego ZNP, 1962, nr 1(20), s. 3.

³⁸ *Ibidem*, s. 3.

podstawowych w Polsce. Należy przypomnieć, że doskonalenie nauczycieli, organizowane i nadzorowane przez Zarząd Główny ZNP, formalnie opierało się na zasadzie dobrowolności „wzmocnionej czynnikiem społecznego oddziaływania wychowawczego oraz systemem wymagań w stosunku do kolegów opieszających, lekceważących swoje obowiązki zawodowe i nie troszczących się o własny rozwój intelektualny i moralny”³⁹. Zatem udział w tak zwanym doskonaleniu w istocie był obowiązkowy dla ogółu nauczycieli szkół podstawowych. Dzięki temu władze oświatowe, a przede wszystkim kierownictwo partii, zyskiwały pewność, że wszyscy nauczyciele przestudiują nie tylko teksty metodyczne czy dydaktyczne, ale zapoznają się także z tekstami ideologicznymi i politycznymi.

O skali i zasięgu oddziaływania władz komunistycznych za pośrednictwem konferencji rejonowych najlepiej świadczą liczby. Z ustaleń Jana Hellwiga wynika, że w połowie 1958 r. w całej Polsce funkcjonowało 3000 rejonów konferencyjnych, co oznacza, że rocznie odbywało się 15 000 konferencji, w których uczestniczyło 120 000 nauczycieli szkół podstawowych⁴⁰. Uzasadniona byłaby teza, że czasopisma pedagogiczne w połączeniu z ideą doskonalenia metodycznego i pedagogicznego nauczycieli stały się w latach rządów Gomułki narzędziem indoktrynacji nauczycieli. W związku z tym można mówić o powrocie nowego kierownictwa partii do skompromitowanych, stalinowskich metod urabiania nauczycieli⁴¹. Pojawia się też pytanie, czy druga fala indoktrynacji nauczycielstwa polskiego miała następstwa społeczne i psychiczne podobne do tych z lat wcześniejszych.

3. Treści służące realizacji celów szkolenia ideologicznego

Wśród artykułów, zamieszczanych na łamach czasopism pedagogicznych, wydawanych przez ZNP, dominowały opracowania nawiązujące wprost lub pośrednio do problematyki laicyzacji szkoły, a w dalszej kolejności także wychowania. Można wśród nich wyróżnić kilka grup tematów, naświetlających ważne dla partii zagadnienia związane z działalnością Kościoła, postawą Episkopatu, „nietolerancją” wierzących uczniów w stosunku do koleżanek i kolegów

³⁹ Cyt. za: Instrukcja ZG ZNP z dnia 18.11.1957 r. w sprawie organizacji doskonalenia i dalszego kształcenia nauczycieli, „Biuletyn Rejonowych Konferencji Pedagogicznych” 1958, nr 1.

⁴⁰ J. Hellwig, *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształcenie i dokształcanie nauczycieli w Polsce (1919–1968)*, Poznań 1973, s. 94.

⁴¹ Por. m. in. F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945–1956*, Opole 1997, s. 19–85; S. Mauersberg, *Indoktrynacja komunistyczna nauczycieli polskich w latach 1947–1956*, [w:] *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945–1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2003, s. 347–356.

nie uczęszczających na lekcje religii, światopoglądem nauczycieli itd. Wszystkie treści, zamieszczane w poszczególnych numerach czasopism pedagogicznych, były pogrupowane w stałe dla danego tytułu działy. Ukazujące się w latach 1958–1962 „Konferencje Rejonowe. Biuletyn Wydziału Pedagogicznego ZG” zawierały części zatytułowane: „Materiały do wykorzystania”; „Z metodyki pracy w rejonowych konferencjach”; „Z doświadczeń rejonów i ognisk”; „Poradnictwo samokształceniowe”; „Zarządzenia i instrukcje”; „Informacje, sprawozdania, bibliografie”. Nieco inny układ miały tylko pierwsze numery „Konferencji”: otwierał je dział „Artykuły”, zastąpiony od numeru trzeciego działem „Materiały do wykorzystania”. Sporadycznie pojawiały się też inne działy, odzwierciedlające wydarzenia ważne z punktu widzenia Wydziału Pedagogicznego ZNP, np. „Z krajowej narady kierowników działów pedagogicznych ZNP”⁴².

Treści ideologiczne i polityczne, służące bezpośredniemu urabianiu ideologicznemu nauczycieli, drukowano w dziale „Materiały do wykorzystania”. Tu czytelnik znajdował także wystąpienia członków kierownictwa partii lub władz oświatowych, w tym referaty (z reguły wybrane fragmenty) I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, fragmenty referatów innych członków KC PZPR, przemówienia ministra oświaty oraz wystąpienia przedstawicieli Zarządu Głównego ZNP. Przede wszystkim zamieszczano tu jednak artykuły, odnoszące się do problematyki laickości szkoły i religioznawstwa – w tym głównie marksistowskiego spojrzenia na pochodzenie i historię religii chrześcijańskiej. Analizie poddawano istotę i społeczne funkcje religii, oceniano zasady etyki religijnej, konfrontując je z etyką świecką.

Znaczenie działu „Materiały do wykorzystania” rosło wraz z nasilaniem się walki władz komunistycznych z Kościołem o miejsce lekcji religii w procesie nauki szkolnej ucznia. Przeświadczenie komunistów o tym, że pozyskanie nauczycieli jest warunkiem koniecznym do zwycięstwa w walce z Kościołem, znajdowało odzwierciedlenie w kierunku zmian programowych, dostrzegalnych w strukturze konferencji rejonowych. Ich merytoryczny środek ciężkości systematycznie przesunął się od zagadnień dydaktycznych i metodycznych w kierunku problematyki ogólnopedagogicznej, światopoglądowej i politycznej. Potwierdzeniem tego może być obecność i usytuowanie w programie konferencji lekcji pokazowej. Przykładowo, w okręgu poznańskim w roku szk. 1958/59 lekcje pokazowe były centralnym punktem około 75% wszystkich konferencji, w roku 1959/60 przewidziano je w programie już tylko 27% konferencji, w roku 1960/61 – 9,2% ogółu konferencji, natomiast w drugim półroczu 1961 r. stanowią one punkt centralny tylko 1,2% konferencji rejonowych⁴³.

⁴² Por. „Konferencje Rejonowe” 1960, nr 5.

⁴³ H. Szajek, *Działalność pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce 1920–1961*, Praca zbiorowa red. W. Ochmański, Poznań 1963. Cyt. za: J. Hellwig, *Wkład...*, s. 94.

Rola czasopism pedagogicznych w procesie „doksztalcania ideologicznego i politycznego” polegała m. in. na tym, że dawały one nauczycielom starannie przygotowaną wykładnię zdarzeń zachodzących w kraju, a także na terenie ich szkoły, związanych z nauczaniem religii, a w szerszym wymiarze z toczącą się walką pomiędzy państwem a Kościołem. Autorzy tekstów, poświęconych tej problematyce, starali się dotrzeć do nauczycieli, przedstawiając im „racjonalne” argumenty przemawiające na korzyść władz komunistycznych i ich dążenia do usunięcia z klas najpierw „emblematów” religijnych, zaraz potem odsunięcia od nauczania religii katechetów zakonnych, a wreszcie całkowitego usunięcia religii ze szkół. Przekonywali zatem nauczycieli, że stanowisko obrońców chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży z wykorzystaniem lekcji religii odbywających się w szkole jest nieracjonalne. W związku z tym polemika zwolenników laickiego wychowania z tą częścią „klerykalnej propagandy”, która uzasadnia świeckie racje Kościoła przez powoływanie się na jego nadprzyrodzone posłannictwo, byłaby bezprzedmiotowa⁴⁴. Autor jednego z artykułów poświęconych zagadnieniom laicyzacji szkoły stwierdzał wprost: „prawdy objawione mają dziś prawo obywatelstwa jedynie w Kościele, w życiu zaś podzielają los – jeśli nie są zawołaną formą reakcyjnej propagandy społeczno-politycznej [...] – prawd o krasnoludkach”⁴⁵.

Deprecjacja argumentów wysuwanych przez przedstawicieli Kościoła i rodziców uczniów, sprowadzanie ich racji do poziomu „prawd o krasnoludkach” to typowy dla tego okresu sposób prowadzenia dyskursu społecznego przez przedstawicieli władz komunistycznych. Nie kryli też oni, że całkowite wyprowadzenie religii z obrębu murów szkolnych to tylko jedno z zadań, jakie sobie postawiły kierownictwo partii i centralne władze oświatowe. Drugim, o wiele ważniejszym celem było „systematyczne eliminowanie ze świadomości młodzieży wszelkich irracjonalizmów – z religijnymi włącznie – i ukształtowanie trwałych, skutecznie konkurujących z poglądami fideistycznymi podstaw naukowego poglądu na świat”⁴⁶.

Pod koniec lat pięćdziesiątych XX w. ateizacja wychowania była zatem dla ówczesnych władz PRL stanem docelowym. Zdawał sobie z tego sprawę Kościół z Episkopatem Polski na czele i dlatego uznawał laicyzację szkoły za działanie bezprawne, sprzeczne z zasadą wolności sumienia i wyznania⁴⁷.

⁴⁴ J. Zieliński, *Z problemów laicyzacji*, „Konferencje Rejonowe” 1961, nr 1(13), s. 12.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 13.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 12.

⁴⁷ W czerwcu 1958 r. Episkopat Polski skierował „Orędzie do rodziców katolickich”, w którym, nawiązując do zasady, że o obecności lekcji religii w szkole decyduje wola rodziców posyłających na nie swoje dzieci, apelował: „nie dajcie się zastraszyć ludziom niepowołanym do decydowania, jaka ma być szkoła [...], kierujcie się sumieniem katolickim, a wolność sumienia gwarantuje Wam konstytucja, dekret o wolności sumienia i wyznania i „Porozumienia”. Cyt. za: Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo w PRL 1944–1989*, Gdańsk 2004, s. 194.

Autorzy artykułów, poświęconych laicyzacji szkoły, starali się jednak udowodnić, że zarzuty Episkopatu są nie tylko bezzasadne, ale i niemoralne, ponieważ Kościół „sam gwałci wolność sumienia i nie dotrzymuje przyjętych zobowiązań”⁴⁸. Przekonywali też nauczycieli do przyjęcia marksistowskiego rozumienia tolerancji, w myśl którego organizacja życia społecznego winna bazować jedynie na ziemskich potrzebach człowieka (z którego to założenia wynikał prymat celów świeckich nad celami religijnymi), sferę wierzeń i uczuć religijnych uznać za sprawę prywatną człowieka, a wszelkie „irracjonalizmy” należy oceniać jako szkodliwe społecznie. Najwyższą wartość przypisywali takim poglądom i takiej wiedzy, które w sposób określony i empirycznie sprawdzalny kształtują polityczną postawę człowieka, który chce nie tylko świat zrozumieć, ale zmieniać zgodnie ze swymi potrzebami. Z tych założeń wyprowadzali argumenty uzasadniające zarówno rozdział państwa i Kościoła, jak i wyłącznie świecki charakter państwa i jego instytucji oraz wszystkich sfer życia publicznego. W kierowanym do nauczycieli przekazie autorzy omawianych tekstów wskazywali, że w pełni zasadny jest narzucony przez władze zakaz nadawania jakiegokolwiek formie życia publicznego znamion religijnych lub instytucjonalno-kościelnych. Religia – konkludowali – ma być sprawą prywatną obywateli i nie może stać się podstawą ani do ich dyskryminowania, ani stawiania w uprzywilejowanej pozycji.

Studiując czasopisma pedagogiczne nauczyciele dowiadywali się też o zasadności prymatu państwa komunistycznego nad wolnością sumienia. Szczególnie niebezpieczne dla państwa – w opinii wspomnianych autorów – byłoby nadużywanie wolności sumienia dla realizacji „wrogich ustrojowi celów politycznych” oraz nawoływanie do sabotowania zarządzeń władz państwowych⁴⁹. Ostrzeżenia te kierowane były przede wszystkim do duchowieństwa, ale też do rodziców, którzy w okresie wypierania religii ze szkół niejednokrotnie uciekali się do czynnych form protestu, takich jak demonstracje urządzone przed szkołą, blokada pomieszczeń zajmowanych przez terenowe komitety partyjne i inne. Kościół katolicki przedstawiany był jako instytucja kultowo-religijna, pozbawiona jakichkolwiek praw ingerowania w życie publiczne. Niewiele większe prawa przyznawano obywatelom, zwłaszcza jeśli chodzi o ich stanowisko w kwestii nauczania religii w szkołach. Jak wskazywał autor jednego z artykułów poświęconych laicyzacji szkoły, roszczenia obywateli w zakresie utrzymania religii w szkołach, masowo zgłaszane w latach 1958–1961, były bezzasadne. Jedynym podmiotem dysponującym władzą podejmowania decyzji w tej sprawie było według niego państwo, które „może wyrazić zgodę na takie lub inne postulaty – mocą dokonanych aktów prawnych, ale nie jest zobowiązane do ich uwzględniania”⁵⁰.

⁴⁸ J. Zieliński, *Z problemów...*, s. 13.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 14.

⁵⁰ *Ibidem*.

Dokształcających się nauczycieli, za pośrednictwem prasy pedagogicznej przekonywano, że „roszczenia” Kościoła, „uzurpującego sobie prawo do przedstawicielstwa rodziców wobec państwa” nie mają racjonalnego uzasadnienia. Zarzucano też Kościołowi „lekceważenie elementarnych praw demokratycznych”, bowiem nauczanie bądź nienauczanie religii w szkole należało traktować jako problem pomiędzy rodzicami a szkołą jako instytucją państwową. Taka wykładnia, zawarta w treści artykułu szkoleniowego, nie pozostawiała złudzeń co do intencji władz komunistycznych, dążących do wyeliminowania Kościoła z dialogu społecznego. Kierownictwo partii liczyło bowiem na to, że rodzice pozbawieni przywództwa i wsparcia moralnego Kościoła, łatwiej poddadzą się presji ideologicznej.

Nacisk wywierany na nauczycieli, m. in. za pomocą czasopism pedagogicznych, miał wywrzeć podobny skutek. Na łamach omawianych periodyków nauczycielom uświadamiano, że jako osoby zatrudnione w szkołach państwowych zobowiązani są do „pełnej lojalności wobec państwa i kierunku wychowawczego wytyczonego przez władze oświatowe”⁵¹. Na użytek dokształcających się nauczycieli lansowano też tezę, że władze oświatowe, wyrażając zgodę na przywrócenie nauczania religii w szkołach jako przedmiotu nadobowiązkowego, nie były do tego zmuszane: „był to akt wielkoduszności władzy ludowej, mającej pełne zrozumienie potrzeb ludzi wierzących”⁵². Zdaniem autorów omawianych prac, w relacji: władze komunistyczne („rozumiejące potrzeby ludzi wierzących”) – Kościół katolicki, nielojalny okazał się Kościół, który od samego początku starał się wykorzystać wspomnianą decyzję władz odnośnie przywróceniu lekcji religii w szkołach jako okazję do podważenia świeckiego charakteru szkoły. Pod adresem Kościoła formułowano też zarzut, że nauczanie religii w „obecnych warunkach” jest czynnikiem demoralizującym młodzież⁵³. Na poparcie tej tezy odwoływano się do zachowań uczniów opuszczających lekcje religii: „absencja młodzieży, jej lekceważenie są bardzo wymownym świadectwem pozycji tego przedmiotu w szkole”. Przywoływano także (zazwyczaj wyolbrzymiane) przykłady stosowania przemocy przez księży i katechetów wobec uczniów, szykanowanie uczniów odmawiających udziału w lekcji i inne, popełniane przez nich, rzeczywiste lub pozorne, błędy pedagogiczne.

Nauczycieli starano się przekonać o istnieniu zasadniczej sprzeczności pomiędzy religią a nauką, a także o stałym, wzajemnym dezawuowaniu się katechety i nauczyciela: „to, co katecheta mówi na lekcji religii, nauczyciel obala na lekcjach fizyki, geologii, historii i innych przedmiotów. I inaczej tu być nie może, ponieważ sprzeczność pomiędzy nauką a metafizyką jest tak wielka, że godzenie jednego i drugiego jest rzeczą niemożliwą dla umysłów racjonalni-

⁵¹ *Ibidem*, s. 15.

⁵² J. Zieliński, *Z problemów...*, s. 15.

⁵³ *Ibidem*, s. 18.

stycznych”⁵⁴. Religia – wskazywali autorzy artykułów zamieszczanych na łamach prasy pedagogicznej – swą obecnością w szkole generuje atmosferę napięcia, konfliktów między domem a szkołą, obniża autorytet zarówno rodziców, jak i nauczyciela. Konkluzja zamykająca rozważania przywołanych autorów była w zasadzie oczywista: religia powinna zniknąć z programu nauczania szkoły. Tak też się ostatecznie stało.

Zwycięska walka władz komunistycznych z Kościołem i rodzicami o laicki charakter szkoły, która doprowadziła do usunięcia lekcji religii z planów nauczania szkół wszystkich szczebli, znalazła odzwierciedlenie w postanowieniach ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 roku⁵⁵. W artykule 2 tej ustawy stwierdzano, że „szkoła i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”⁵⁶. Zadekretowany mocą ustawy laicki charakter nauczania i wychowania w szkołach oraz opieki nad dziećmi i młodzieżą w placówkach opiekuńczo-wychowawczych otwierał nowy etap w procesie ideologicznego urabiania nauczycieli. Ważną rolę miały w nim ponownie odegrać czasopisma pedagogiczne...

⁵⁴ J. Zieliński, *Z problemów...*, s. 17.

⁵⁵ Dz. U PRL, nr 32, poz. 160.

⁵⁶ Ustawa o rozwoju oświaty i wychowania z dnia 15.07.1961 r., art. 2.